

*Katarzyna Wasilewska-Ostrowska**

ORCID: 0000-0001-5308-7718

Toruń, Polska

Pedagogika samotności w ujęciu Marii Łopatkowej

Pedagogy of Loneliness as Presented by Maria Łopatkowa

Abstract: The aim of this article is to present the work of Maria Łopatkowa (1927–2016), a Polish pedagogue, the author of the trend – pedagogy of the heart. It is particularly focused on characterising the author's contribution to the new subdiscipline of pedagogy – pedagogical monoseology (pedagogy of loneliness). The article consists of two main parts. The first presents a biographical outline of Maria Łopatkowa, referring in particular to her education, professional and scientific work, as well as her political and social activity. The second focuses on the author's concept of loneliness. This issue is important and still relevant, because the problem of loneliness affects more and more people, including children and adolescents. It also poses a great challenge for educators, whose task is not only to diagnose this crisis, but also to undertake appropriate intervention and prevention. The article presents various types of loneliness identified by the author: child loneliness (in the family, nursery, kindergarten, school, hospital, orphan loneliness) and teacher loneliness. The author presents recommendations for minimising this state, as proposed by Łopatkowa, which may also be an inspiration for contemporary educators.

Keywords: Maria Łopatkowa; loneliness; solitude; pedagogical monoseology; pedagogy of loneliness.

* Dr Katarzyna Wasilewska-Ostrowska, Instytut Nauk Pedagogicznych, Wydział Filozofii i Nauk Społecznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska; e-mail: katwas@umk.pl.

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest prezentacja twórczości Marii Łopatkowej (1927–2016), polskiej pedagogki, autorki nurtu pedagogika serca. Tekst nakierowany jest szczególnie na scharakteryzowanie wkładu autorki do nowej subdyscypliny, jaką jest monoseologia pedagogiczna (pedagogika samotności). Artykuł składa się z dwóch głównych części. W pierwszej został ukazany rys biograficzny autorki, odnoszący się zwłaszcza do jej edukacji, pracy zawodowej i naukowej, a także działalności politycznej i społecznej. W drugiej zaś skoncentrowano się na autorskiej koncepcji samotności. Zagadnienie to jest ważne i nadal aktualne, ponieważ problem osamotnienia dotyka coraz więcej osób, w tym dzieci i młodzież. Stanowi też duże wyzwanie dla wychowawców, których zadaniem jest nie tylko zdiagnozowanie tego kryzysu, lecz także podjęcie odpowiedniej interwencji i profilaktyki. W tekście zostały zaprezentowane różne rodzaje samotności wyodrębnione przez autorkę: samotność dziecka (w rodzinie, żłobku, przedszkolu, szkole, szpitalu, samotność sieroca) i samotność nauczycieli, a także rekomendacje dotyczące minimalizowania tego stanu proponowane przez Łopatkową, które mogą stanowić także inspirację dla współczesnych pedagogów.

Słowa kluczowe: Maria Łopatkowa; samotność; osamotnienie; monoseologia pedagogiczna; pedagogika samotności.

1. Wprowadzenie

Samotność to zjawisko, którym naukowcy z różnych dyscyplin zajmują się od wielu lat. Jest ono jednak na tyle „nieostre”, że trudno znaleźć jedną definicję tego pojęcia. Najczęściej traktuje się ją jako sytuację polegającą na braku kontaktu z innymi osobami i deprywacji potrzeby bliskości (por. Wasilewska, 2010). Może też oznaczać opuszczenie przez innych lub samoodrzucenie (Wałęjko, 2024). Zdaniem Stanisława Kawuli „jest dolegliwym uwewnętrznionym stanem świadomości konkretnego człowieka, który przeżywa poczucie dystansu od innych ludzi i wynikającą z tego tęsknotę do zbliżenia się do wspólnot ludzkich, do relacji dających zadowolenie i nadających sens dalszemu życiu” (Kawula, 1999, s. 260). Jest to zjawisko bardzo złożone:

Samotność rodzi w człowieku postawy i emocje głęboko ambiwalentne. Z jednej strony jawi się, w perspektywie codziennej krzątaniny i wielości kontaktów towarzyskich, jako przestrzeń wytchnienia, odpoczynku, bycia ze sobą samym i odnalezienia siebie, bycia-dla-siebie. Z drugiej strony zdaje

się zagrożeniem, od-osobnieniem, niemożnością bycia z innymi, skazaniem na zamknięcie w kręgu własnych spraw, zmartwień, bez możliwości dzielenia ich, choćby w jakiejś części, z bliskim człowiekiem. Samotność w takiej perspektywie domaga się przełamania w kierunku bycia-ze-sobą (Stachewicz, 2022, s. 127).

Dla podkreślenia wieloznaczności, warto dodać, że w literaturze zagranicznej badacze operują dwoma określeniami: *solitude* i *loneliness*, nadając im różne rozumienie. Dla przykładu Philip J. Koch (1994), odnosząc się do tego pojęcia (*solitude*), definiuje je jako stan wycofania (odłączenie się) z relacji z innymi osobami, przejawiające się w obszarach: poznawczym, emocjonalnym, percepcyjnym i działania, natomiast Julian Stern (2014) samotność (*loneliness*) postrzega jako ból, który towarzyszy deficytowi miłości, połączonemu często z odrzuceniem samego siebie.

Samotność może być zatem rozpatrywana przez pryzmat różnych ujęć i perspektyw, zarówno ontycznej, jak i ontologicznej (Nowicka-Kozioł, 2008). Stan ten przejawia się wielowymiarowo, w aspekcie społecznym, oznaczając fizyczny brak innych osób; emocjonalnym, ujawniając się w poczuciu niezaspokojonej potrzeby bliskości, braku wsparcia, co łączy się z odczuwaniem nieprzyjemnych emocji, i egzystencjalnym – polegającym na trudnościach z rozpoznaniem wartości i norm, braku celu w życiu. Jest też sytuacją subiektywną (odczuwaną wewnątrznie), jak i obiektywną (brakiem lub niewystarczającymi relacjami z innymi) (por. Wasilewska, 2010; Wasilewska-Ostrowska, 2018; 2019). Dodatkowo samotność jest różnie odbierana przez człowieka, czasem jako kryzys, ujmowany negatywnie, bo wiąże się z przykrymi skutkami, a czasem pozytywnie, gdy jest świadomym wyborem (Dubas, 2000). Zdarza się, że człowiek nie akceptuje samotności, nie potrafi być sam ze sobą, wówczas narażony jest na duchowy regres, konformizm, nawiązuje toksyczne relacje i uzależnia się od nich (Wałęjko, 2016). Unikanie samotności może wiązać się też z jej uciążliwością, a także pojawiać się wówczas, gdy jej przeżywanie nie łączy się z żadnymi celami, które człowiek chciałby osiągnąć (Horowski, 2022).

Istnieje wiele rodzajów samotności. W jednej z analiz podziału takiego dokonał Norbert Pikula i wskazał na istnienie samotności: a) społecznej – spowodowanej brakiem więzi i przynależności do społeczności; b) personalnej, będącej wynikiem niedostatku relacji osobistych i intymnych; c) kulturowej,

związanej z izolacją od życia społeczno-kulturowego, w której funkcjonują różne grupy; d) komunikacyjnej – wynikającej z niskiego poziomu dojrzałości społecznej i problemów z odbieraniem i interpretacją kodów nadawanych przez innych ludzi; e) moralnej – oznaczającej trudność z pogodzeniem wartości zewnętrznych i wewnętrznych (Pikuła, 2015). Z pojęciem samotności często łączą się terminy bliskoznaczne: osamotnienie, alienacja, izolacja, odosobnienie, wyobcowanie (por. Domeracki, 2006). Dlatego proponuje się, by uznać samotność „za termin, którego intensja i ekstensja obejmuje intensje i ekstensje synonimicznych dlań określeń. Takie podejście, już na poziomie opisu fenomenologicznego, pozwala odkrywać *ejdos* samotności w całym jego skomplikowaniu i złożoności” (Domeracki, 2006, s. 17).

Samotność stanowi nieodłączny element ludzkiego życia (Mijuskovic, 2020). Może jej doświadczać każda osoba, niezależnie od wieku, płci czy statusu społecznego (Wrótniak, 2020). To powszechne już zjawisko staje się znakiem naszych czasów (Nowaczyk, 2009). Z jednej bowiem strony obserwujemy rozwój technologii ułatwiającej nawiązywanie kontaktów z osobami na całym świecie, z drugiej rośnie gwałtownie samotność człowieka. Pojawia się więc pytanie o kondycję współczesnego społeczeństwa, o wspólnotę, dialog, obyczajowość. Kiedyś tradycyjne spotkania odbywały się wśród rodziny, sąsiadów, rówieśników, obecnie to zanika i kończy się na krótkich, zdawkowych rozmowach telefonicznych (por. Krawczyk-Wasilewska i Orszulak-Dudkowska, 2004). Taka powierzchowność relacji, skrajny indywidualizm i relatywizm rodzą osamotnienie cywilizacyjne (Zimny, 2020). A to ma z kolei duży wpływ na proces wychowania najmłodszego pokolenia, stając się tym samym wyzwaniem dla całej współczesnej pedagogiki, która musi sobie odpowiedzieć na pytania: w jakim kierunku podążamy, jakie zmiany należy wprowadzić, jak ten stan pustki minimalizować.

Wielu pedagogów zajmujących się tym zagadnieniem próbuje odpowiedzieć na postawione powyżej pytania i opracowuje autorskie koncepcje monoseologiczne¹. W artykule tym skoncentrowano się na jednej z nich, wypracowanej przez Marię Łopatkową. W swojej twórczości autorka zaję-

¹ Monoseologia pedagogiczna (pedagogika samotności) jako subdyscyplina została zaproponowana kilka lat temu przez prof. Elżbietę Dubas, która przyjęła tę nazwę od prof. Piotra Domerackiego „jako naukę o samotności uprawianą w ramach różnych dziedzin i dyscyplin naukowych” (Dubas, 2022, s. 24).

ła się zagadnieniem samotności, szczególnie tej przeżywanej przez dzieci. Krytycznie odnosiła się do różnych kwestii związanych z wychowaniem, ale też – co cenne – zaproponowała liczne zmiany, które miały przyczynić się do lepszego rozwoju wychowanków i eliminowania zjawiska samotności, rodzącego ból i cierpienie dziecka.

2. Maria Łopatkowa – rys biograficzny

Maria Łopatkowa urodziła się 29 stycznia 1927 roku w Braciejowicach w województwie lubelskim². Przyszła na świat w rodzinie chłopskiej. W czasie wojny należała do Batalionów Chłopskich. Studia podjęła w 1948 roku na Uniwersytecie Łódzkim, na Wydziale Filologii, które ukończyła w 1952 roku. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki uzyskała w 1968 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Pracę naukową łączyła z praktyką, w latach 1947–1969 była nauczycielką w Łodzi, Modlicy i Ołtarzewie. W tym czasie prowadziła zespół teatralny oraz ognisko przedszkolne. Od 1969 roku pełniła funkcję redaktorki naczelnej czasopisma *Przyjaciel Dziecka* (do 1971 roku). Była także dyrektorką Państwowego Zespołu Ognisk Wychowawczych w Warszawie (1971–1984). W latach 1972–1980 została posłanką na Sejm PRL i zastępczynią przewodniczącego Komisji Oświaty i Wychowania. Była także ekspertką NSZZ „Solidarność” ds. negocjacji z Ministerstwem Oświaty (1981), współtwórczynią i przewodniczącą Komitetu Ochrony Praw Dziecka (1981–1993). W latach 1993–1997 została senatorką, była przewodniczącą Komisji Nauki i Edukacji Narodowej w III kadencji Senatu RP. Była współzałożycielką Towarzystwa Pomocy Młodzieży, które powstało w 1988 roku, a także inicjatorką Partii Dziecka (1993). Zachęcała do powołania w Polsce Rzecznika Praw Dziecka. Należała do Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. Była inicjatorką powołania nowych instytucji, takich jak: Dom Matki i Dziecka dla Matek Więźniarek, Pogotowie Rodzinne. Została odznaczona Nagrodą Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka. Zmarła w Warszawie 25 grudnia 2016 roku.

² Biogram opracowano na podstawie źródeł: Łopatkowa Maria, b.d.; Maria Łopatkowa, b.d.; Śliwerski, b.d.; Śliwerski, b.d.; Śliwerski, 2004.

Maria Łopatkowa była zwolenniczą humanizacji prawa i wykorzystania psychologii w konstruowaniu praw dziecka, co uważała za najpilniejszą potrzebę tamtych czasów (Łopatkowa, 1996). Przede wszystkim jednak była autorką nurtu zwanego „pedagogiką serca”. Twórczyni definiowała ją jako „współczesny nurt wychowania emocjonalnego wspomagający rozwój uczuć wyższych (miłości, altruizmu, empatii)” (Łopatkowa, 2005, s. 5). W swojej koncepcji nawiązywała do Janusza Korczaka, a także Ericha Fromma. Wychowanie definiowała jako pomoc w rozwoju dziecka, a fundamentalną zasadą, która przyświecała Łopatkowej, było podmiotowe traktowanie wychowanków. Według autorki dziecko ma takie same prawa jak osoba dorosła, jest równoprawnym jej partnerem (Śliwerski, 2004; Kaczmarczyk, 2024).

Maria Łopatkowa kładła duży nacisk w pracy z rodziną zagrożoną niedostosowaniem społecznym na diagnozę indywidualną i rodzinną. W tej ostatniej zalecała, by zacząć od rozpoznania problemów i potrzeb dzieci, ale przede wszystkim, by brać je pod uwagę w badaniu jako ważne ogniwo w całej rodzinie (Łopatkowa, 1976). Opracowała metodykę pracy z dzieckiem w kryzysie, zaproponowała metody izolujące i uodparniające, chroniące, leczące i kształtujące sferę emocjonalną, w tym metody oparcia na miłości, chroniące uczucia przyjaźni i koleżeństwa, nawiązywania i utrwalania więzi między wychowawcami a dziećmi, „małej własności”, kształtujące zainteresowania, rozwijające poczucie ambicji i godności oraz zaspokajające zapotrzebowanie na przygodę, metody zapobiegające i usuwające niepowodzenia szkolne, metody pracy ze starszą młodzieżą oraz zdalnego kierowania i okresowych wzmocnień. Zarekomendowała także metody pracy z rodziną zagrożoną niedostosowaniem społecznym (Łopatkowa, 1976).

Autorka analizowała też znaczenie środowiska, w którym wychowuje się dziecko. Podkreślała, jak ważne są więzi z otoczeniem, ale przede wszystkim, żeby dzieci miały możliwość obserwowania zdrowych kontaktów z innymi (Łopatkowa, 1970). Niekorzystnie natomiast wpływają na dzieci złe wzorce przekazywane im przez bliskich, ponieważ wyposażają je w zniekształconą wiedzę o świecie. Dorastający otrzymuje wtedy obraz relacji z innymi ludźmi, których się uczy i które traktuje za normę, a później trudno mu je zmienić/naprawić i przyjąć właściwe, akceptowane w społeczeństwie. Jest to bardziej niebezpieczne dla rozwoju młodego człowieka. Z punktu wychowawczego lepsze jest więc, by otoczenie nie przekazywało mu żadnej wiedzy niż tę nieprawdziwą, zafałszowaną (Łopatkowa, 1970).

Łopatkowa dążyła również do tego, by wyrażenie „władza rodzicielska” zamienić na pieczę, oznaczającą troskę rodziców i mądrą miłość (Łopatkowa, 1996). Wychodziła bowiem z założenia, że:

to nie władza, lecz miłość czyni nas ludźmi, że to ona uczy człowieka mądrości w każdym okresie jego życia, że każdy okres nie jest tylko przygotowaniem do życia dorosłego, lecz samym życiem, niepowtarzalnym w jego „tu i teraz”, że okres dojrzewania i wchodzenia w dorosłość nie jest łatwy, ale dysponuje już rozwiniętą zdolnością myślenia i głupcem wówczas jest tylko ten, kto się tą umiejętnością nie chce posługiwać z lenistwa, bo myślenie to trud. Wygodniej nie myśleć i iść za impulsem (Łopatkowa, 2005, s. 4).

Jest autorką wielu publikacji, m.in. *Nauczyciel i dziecko wiejskie* (1959), *Piękno w życiu dziecka* (1970), *Oczy bez smutku* (1972), *O sztuce wychowania* (1974), *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną* (1976), *Co macie na swoją obronę?* (1977), *Przeciwko sobie* (1980), *Samotność dziecka* (1983), *Którędy do ludzi* (1987), *Zakaz kochania* (1988b), *Elementarz wychowania małego dziecka* (1988a), *Pedagogika serca* (1992), *Dziecko a polityka czyli walka o miłość* (2001), *Dziecko i miłość. Jak powstawała pedagogika serca I i II* (2005), *Pedagogika serca w dobie globalizacji* (2006).

Maria Łopatkowa to postać wybitna – była pedagogką, polityczką i działaczką społeczną, broniła praw dziecka i proponowała zmiany systemowe w oświacie i resorcie sprawiedliwości. Poza koncepcją pedagogiki serca zajmowała się także samotnością, co zostanie przybliżone w dalszej części niniejszego tekstu.

3. Pedagogika samotności według Marii Łopatkowej

Maria Łopatkowa dużo uwagi w swojej twórczości pedagogicznej poświęciła samotności. Dla autorki człowiek samotny to ten, który nie ma bezpośredniego kontaktu z innymi ludźmi, ale także nie posiada relacji emocjonalnej z kimś bliskim (Łopatkowa, 1983). Oznacza to, że autorka rozróżniała dwa główne typy samotności: fizyczną i emocjonalną. W innych miejscach możemy odnaleźć też nawiązania do samotności egzystencjalnej, choć wprost

autorka tego typu nie wymieniała (Łopatkowa, 1983). Co istotne, Łopatkowa używała pojęć: samotność i osamotnienie zamiennie, rozumiejąc je

jako poczucie osamotnienia, czyli stan psychiczny charakteryzujący się bolesną dolegliwością braku więzi i stałego kontaktu z osobą dla dziecka znaczącą. Fizyczne oddalenie od ludzi będzie także przeze mnie brane pod uwagę, głównie jednak w aspekcie wpływu na przeżycia dziecka, na jego rozwój psychiczny (Łopatkowa, 1983, s. 3–4).

Utożsamienie tych terminów Łopatkowa uzasadniła, po pierwsze, używaniem ich w życiu codziennym wymiennie, a po drugie, różnicą jakościową doświadczania tych sytuacji przez dorosłych i dzieci. Dorośli mają już ukształtowany wewnętrzny świat, do którego mogą się schronić, natomiast dziecko albo jeszcze go nie ma, albo w ograniczonym stopniu: „Wprawdzie dziecko osamotnione w samoobronie próbuje sobie ów świat wewnętrzny stwarzać, nie jest to jednak, jak będę chciała wykazać – zadanie na jego siły” (Łopatkowa, 1983, s. 4). Dlatego też te pojęcia traktowane są łącznie, by „objąć nimi specyficzny teren doznań i odczuć dziecięcych” (Łopatkowa, 1983, s. 5).

Łopatkowa (1983) pisała głównie o samotności dzieci, którą rozumiała jako brak matki (także zastępczej) i deficyt miłości do dziecka. Według autorki jest to niezaspokojenie u dziecka fundamentalnej potrzeby bycia kochanym. Ponadto brak więzi z matką przyczynia się do niezaspokojenia innych potrzeb emocjonalnych. Jest także kluczowym elementem rozwoju emocjonalnego i budowania osobowości dziecka. Poczucie osamotnienia u dzieci może być świadome lub nieświadome (np. u niemowląt). Jednak nawet u najmłodszych, gdy nie ma tej świadomości, może pojawić się odczucie braku matczynej miłości. Zdaniem pedagóżki samotność może mieć różne intensywności i zakresy. Czasem pojawia się samotność całkowita, gdy dziecko czuje, że nie ma nikogo bliskiego, lub częściowa, występująca wówczas, gdy jedna z ważnych dla dzieci osób odchodzi (ale inne pozostają). Samotność może być też ujawniona albo ukryta, ta pierwsza, jeśli jest odkryta wbrew woli dziecka, może sprawiać jeszcze większy ból (Łopatkowa, 1983). Dziecko może też doświadczać samotności, gdy nie bierze się pod uwagę jego odczuć, np. gdy zmienia mu się szkołę bez rozmowy z nim, bez jego akceptacji, gdy na jego drodze stawia się nowe osoby, a ono było przywiązane do poprzednich, gdy zabiera się dziecko od dziadków, którzy je wy-

chowowali od dzieciństwa, i oddaje rodzicom, z którymi nie ma żadnych relacji, gdy rozdziela się rodzeństwo i trafia ono do różnych miejsc (rodzin czy placówek). Autorka uznała tego typu działania za rodzaj kary psychicznej wobec dziecka, wywołujące skutki na całe jego życie: „«Uderzenie» psychiczne powodujące kalectwo uczuć jest niewidoczne, albowiem kalectwo to nie występuje w zdeformowanym kształcie fizycznym, natomiast ujawnia się w zachowaniu dziecka, w całym jego okaleczonym życiu. Nie budzi to jednak zrozumienia i współczucia tak, jak kalectwo fizyczne” (Łopatkowa, 1983, s. 9). Stan ten zawsze jest negatywny i w przypadku dzieci – nigdy z wyboru (Łopatkowa, 1983). W tym miejscu warto się zatrzymać i podkreślić, że Łopatkowa dostrzegała w samotności wyłącznie cierpienie dziecka i nie przyjmowała innej optyki. Obecnie autorzy pokazują, że doświadczanie tej sytuacji przez dzieci może mieć też walor pozytywny, a wręcz potrzebny dla ich prawidłowego rozwoju (por. Stern, 2015; Wasilewska-Ostrowska, 2019). Pedagożka nie przyjmowała więc możliwości, by dorośli pozwalali dzieciom na chwilowe odosobnienie, co może być wyrazem ich miłości i szacunku dla potrzeb dziecka, zwłaszcza dorastającego.

Maria Łopatkowa (1983), proponując swoje ujęcie samotności, wyróżniła jej kilka wymiarów. Pierwszym z nich jest samotność w rodzinie. Pojawia się wtedy, gdy dzieci nie rozmawiają z bliskimi o swoich problemach, nie mają w nich oparcia, nie mają z kim dzielić się radościami, brakuje zwykłej komunikacji przy codziennych czynnościach. Dziecko musi mieć zaspokojoną potrzebę miłości i akceptacji, musi mieć zaufaną osobę, której się zwierzy z kłopotów. Konieczny jest też kontakt fizyczny z rodzicami, dotyk, przytulenie. Samotność może być też spotęgowana strachem, gdy np. dziecko obudzi się w nocy i nie ma wokół nikogo, a na jego płacz nikt nie reaguje. Dlatego dzieci potrzebują bezpieczeństwa fizycznego, ale też psychicznego. Takie sytuacje opuszczenia mogą powodować długotrwałe skutki, a nawet traumy. Dzieci w wieku dorastania zamykają się w sobie często z powodu braku bliskich osób, którym mogliby zaufać. W tym wieku potrzebne jest też młodemu człowiekowi poczucie wartości, akceptacja koleżeńska, aby „uwierzyć w siebie i pozbyć się «gwoźdźcia samotności»” (Łopatkowa, 1983, s. 25). Niewłaściwe jest, gdy rodzice widzą w przyjaciółach swoich dzieci wrogów, a nie sojuszników, zabraniają im się spotykać, tym samym przyczyniają się do „całkowitego osamotnienia dziecka, bo godząc w kochane przez niego osoby, tracą jego miłość do siebie” (Łopatkowa, 1983, s. 28). Innym błędem, jaki

popołniają rodzice, jest pozwalanie na nawiązanie więzi dziecka z osobą czy zwierzęciem, a potem nagłe podjęcie decyzji o jej przerwaniu, np. rodzice zawożą psa do schroniska, bo brudzi w domu, nie pozwalają na kontakt z dziadkami, bo się z nimi pokłócili. To powoduje u dziecka cierpienie związane z rozłąką i lęk samotności (Łopatkowa, 2001). Gdy dzieci czują się w domu samotne, to chcą go opuścić na stałe, co często czynią. Mogą też emocjonalnie rozwijać się nieprawidłowo i z czasem zacząć sprawiać problemy wychowawcze. Autorka podkreśliła, że odczuwanie samotności może prowadzić nawet do myśli i czynów samobójczych: „Nagłe osamotnienie może być decydującym momentem targnięcia się na życie” (Łopatkowa, 1983, s. 27). Pedagogka przedstawia w jednej ze swoich książek historię 18-letniego Witka, który popełnił samobójstwo, ponieważ doświadczył poczucia „głębokiego osamotnienia”. Chłopak nie akceptował siebie, zwłaszcza swojego wyglądu, nie miał kolegów ani bliskiej osoby (dziewczyny), czuł porzucenie przez rodziców (ci oddali go na wychowanie dalszej rodzinie), do tego doświadczał niepowodzeń szkolnych. To wszystko w konsekwencji doprowadziło go do tego czynu (Łopatkowa, 1972). Jeszcze innym problemem w rodzinie, który źle wpływa na dziecko, jest rozwód rodziców, przyczyniający się do częściowej samotności dziecka. Najgorsze, zdaniem autorki, jest wciąganie dziecka do konfliktu między rodzicami: „Łamanie prawa dziecka do miłości jest niczym innym jak znęcaniem się moralnym” (Łopatkowa, 1983, s. 46). Łopatkowa zaznaczała też, jak ważne w wychowaniu jest rozwijanie u dzieci uczuć wyższych, jeśli rodzice to zaniechają, to w przyszłości, gdy jako osoby starsze będą potrzebować pomocy, nie otrzymają jej od dorosłych już dzieci i sami zostaną skazani na samotność u kresu życia (Łopatkowa, 1983).

Kolejny rodzaj samotności, jaki rozróżniła autorka, dotyczy dzieci przebywających w żłobku, przedszkolu i szkole. Łopatkowa wychodziła z założenia, że rodzina jest najważniejszym środowiskiem wychowującym dziecko i żadna instytucja jej nie zastąpi. Szczególną rolę przypisywała matkom, które zwłaszcza u najmłodszych dzieci przyczyniają się do właściwego ich rozwoju: „Pedagog małych dzieci z naukowym tytułem nie jest w stanie zastąpić niewykształconej matki w stymulowaniu dziecięcego rozwoju” (Łopatkowa, 1983, s. 51). Łopatkowa najbardziej krytykowała żłobki. „Samotność małego dziecka opuszczonego nagle przez matkę w obcym dla niego miejscu i wśród obcych, nieznanych ludzi jest tak wielka, jak wieki jest strach niełagodzony rozumem” (Łopatkowa, 1983, s. 53). W opinii autorki (1983), jeśli taka opieka

żłobkowa ma być już sprawowana, to powinna być ona podobna do tej matczynej. U dzieci uczęszczających do przedszkola także może pojawić się lęk i poczucie osamotnienia. Konieczne jest więc, by matki miały możliwość być z dzieckiem, zwłaszcza na początku, i stopniowo przyzwyczajały je to rozłąki. Dziecko musi przywyknąć do nowej rzeczywistości, nowych osób i poczuć się bezpiecznie. W okresie szkolnym dzieci nie potrzebują już mieć przy sobie rodziców tak często jak wcześniej, ale muszą mieć pewność, że są blisko i w każdej chwili mogą na nich liczyć. U dzieci szkolnych powodem odczuwania samotności mogą być też trudności szkolne czy wyjątkowe uzdolnienia, przez które grupa może je odrzucić, ale także każda odmienność fizyczna i psychiczna. W takich sytuacjach kluczowa zdaje się współpraca domu rodzinnego ze szkołą (Łopatkowa, 1992).

Pedagożka pisała także o samotności dzieci w szpitalu. Pobyt w takim miejscu jest stresujący dla każdej osoby, a dla małego dziecka szczególnie. Dzieci mogą czuć zagrożenie ze strony nieznanego personelu, a także lęk przed zabiegami. Takie doświadczenie może doprowadzić do „wstrząsu emocjonalnego” (Łopatkowa, 1983, s. 73). Autorka mówiła nawet o tzw. regresji szpitalnej, przejawiającej się utratą potrzeby kontaktowania z innymi, brakiem apetytu, smutkiem i pojawieniem się stanów depresyjnych u dzieci. Dzieci próbują w różny sposób radzić sobie z silnymi, nieprzyjemnymi emocjami, często jednak zamykają się w sobie lub tworzą fikcyjny świat (Łopatkowa, 1983). Zdaniem Łopatkowej, by zapobiegać samotności szpitalnej, mali pacjenci muszą mieć możliwość zabawy, ale też dostęp do telewizji, książek itp. W szpitalach powinny być przyszpitalne szkoły, a na etatach zatrudnieni wychowawcy zajmujący się pedagogiką leczniczą (Łopatkowa, 1983). Istotne jest również, by ktoś z bliskich mógł im towarzyszyć, być z nimi na oddziale: „Zróbcie wszystko, co w Waszej mocy, by w szpitalu i w sanatorium przy chorym, małym dziecku mógł być stale lub jak najczęściej ktoś z najbliższych” (Łopatkowa, 1988a, s. 29). Dużego znaczenia nabiera też teza autorki, że lekarze muszą nauczyć się współpracować z rodzicami, aby w sposób rzetelny edukować ich, jak mają zajmować się dzieckiem, jak je pielęgnować, by powróciło możliwie szybko do zdrowia, również po wypisaniu ze szpitala (Łopatkowa, 1983)³.

³ W czasie, gdy M. Łopatkowa opisywała ten problem, w szpitalach rodzice albo w ogóle nie mogli przebywać z dzieckiem, albo w ograniczonym zakresie.

Ostatnim wymienionym przez autorkę rodzajem samotności jest samotność sieroca doświadczana głównie przez dzieci umieszczone w całodobowych placówkach opiekuńczych. Chodzi tu przede wszystkim o domy małych dzieci i domy dziecka (Łopatkowa, 1983). Pedagożka dużo pisała o konsekwencjach przebywania dzieci w takich instytucjach. Zdaniem Łopatkowej, gdy brakuje matki i nikt nie jest w staniej jej zastąpić, wówczas pojawia się u dziecka choroba sieroca, której jednym ze skutków jest trwale uszkodzenie mechanizmów emocjonalnych (Łopatkowa, 1983). Konsekwencji samotności sieroczej jest jednak dużo więcej, m.in. nadpobudliwość, brak koncentracji, lepkość uczuciowa, bierność, niechęć do nauki, izolacja społeczna, brak planów życiowych, brak odpowiedzialności i samodzielności, a także ucieczka w używki czy podejmowanie innych zachowań ryzykownych, w tym seksualnych. Dzieciom trudno jest uwierzyć, że winę za ich sieroctwo i samotność ponoszą najbliższe osoby, czyli rodzice. Innym negatywnym wpływem wychowania zakładowego jest syndrom tzw. dziecka placówkowego: „Dzieci wychowywane w dużych zbiorowościach rówieśniczych z dorosłymi wypełniającymi tylko swój dyżur, niezdolne są do wiązania się wybiórczego z określoną osobą” (Łopatkowa, 1983, s. 171)⁴. Autorka była przeciwna używaniu pojęcia „sierota”, gdyż stygmatyzuje ono wychowanków. Poza tym nie ma już sierocińców, dzieci przebywające w placówkach są zaopiekowane we właściwy sposób, a słowo to kojarzy się z litością. Nadal funkcjonuje stereotyp biednego dziecka proszącego o pomoc, organizowane są zbiórki dla „sierot”, kładzie się też nacisk na pomoc materialną, czyli wciąż źle rozumiana jest dobroczynność (Łopatkowa, 1972). Dlatego Łopatkowa była zwolenniczką tworzenia rodzin zastępczych i adopcyjnych, bez naznaczania, że rodziny te są przeznaczone dla sierot (Łopatkowa, 1992). Autorka zalecała, by uregulować sprawy dotyczące finansowania rodzin zastępczych. Potrzebne są też, zdaniem autorki, domy matki i dziecka, zwłaszcza dla kobiet w kryzysach, co pozwoliłoby im zatrzymać dzieci przy sobie, a także domy matek skazanych, które wychowują małe dzieci (co przy okazji umożliwiłoby prowadzenie resocjalizacji przez miłość). Dzieciom w instytucjach całodobowych można zminimalizować samotność, gdy mają swoje zabawki, miejsce, w którym mogą

⁴ Specjaliści, którzy obecnie pracują z dziećmi pozbawionymi opieki rodzicielskiej, wskazują, że wciąż mamy do czynienia z tzw. dziećmi placówkowymi (por. Wasilewska-Ostrowska, 2024).

przechowywać prywatne rzeczy. Pomocny okazuje się także kontakt ze zwierzętami czy odpowiednio prowadzona terapia. Zmniejszyć samotność mogą też mądrzy wychowawcy w placówce, którzy potrafią zrozumieć dziecko i być dla niego oparciem. Zdaniem Łopatkowej należy zwiększyć świadomość społeczną na temat potrzeb dzieci opuszczonych, a tu rolę odgrywają media, które zamiast organizować kolejne zbiórki dla „sierot”, powinny promować rodziny zastępcze. Autorka, mówiąc o najcięższej formie samotności, jaką jest sieroctwo, zaznaczała jednak, że dotyczy ona nie tylko dzieci, które przebywają w placówkach całodobowych, które w swej formie nie przypominają rodziny (Łopatkowa, 1983), ale też dzieci, które są wychowywane w rodzinie biologicznej, w której czują się niepotrzebne i samotne (Łopatkowa, 1976).

Maria Łopatkowa w swojej refleksji naukowej koncentrowała się także na kryzysie rodzicielstwa związanym ze zmianami społecznymi. Dążenie do coraz wyższego poziomu materialnego powoduje, że zapomina się o sferze psychicznej, a brak równowagi między wartościami materialnymi i duchowymi może prowadzić do wyobcowania. Powoduje to, że zaczyna brakować zwykłej życzliwości, zrozumienia i wzajemnej pomocy. Jest to cena, jaką ludzkość płaci za konsumpcyjny styl życia. Gdy dobra materialne zaczynają dominować, człowiek traci to, co najcenniejsze, czyli wartości moralne, i jest pozbawiony oparcia w innych osobach (Łopatkowa, 1983). Taki hedonizm może prowadzić do ubóstwa i pustki egzystencjalnej (Łopatkowa, 1972). Dominujący kult ciała, piękna, zdrowia, sukcesu, bogactwa i konkurencji sprawia, że osoby, które nie wyróżniają się, mają poczucie nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Osoba, która nie czuje się w jakimś zakresie atrakcyjna, nie ma nic do zaoferowania, odczuwa bezradność i bezsilność wobec losu, co może potęgować jej poczucie osamotnienia (Łopatkowa, 1992). Powszechna staje się ucieczka ludzi w prywatność, a także egoizm, zanikanie autorytetów i zaangażowania społecznego (Łopatkowa, 1988b; 2006), a matką samotności jest przede wszystkim obojętność, która pozbawia człowieka poczucia bezpieczeństwa i nie zaspokaja potrzeby wolności (Łopatkowa, 2006). Taka obojętność prowadzi nie tylko do samotności, ale też obniża poczucie własnej wartości człowieka (Łopatkowa, 1972). W świecie brakuje altruizmu i u dzieci nie jest rozwijana empatia (Łopatkowa, 2001). Wpaja im się, by nie ufały nikomu, że obcy są źli i mogą zrobić krzywdę (Łopatkowa, 2006). W wyniku tego młodzi ludzie uciekają od samotności do tych, z którymi mogą nawiązać jakąś relację emocjonalną (Łopatkowa, 2006), a jeśli im się nie udaje poko-

nać pustki, zaczynają wypełniać ją używkami (Łopatkowa, 1972). Skutkiem tego jest też wzrastająca liczba dzieci z zaburzeniami: „Dziecko źle karmione lub głodzone – choruje i źle wygląda, dziecko źle wychowywane, głodzone duchowo – źle się zachowuje, cierpi na zaburzenia psychiczne” (Łopatkowa, 1988a, s. 5).

Łopatkowa wspomniała o jeszcze jednej konsekwencji samotności, jaką jest niedorozwój emocjonalny występujący zarówno u dzieci umieszczonych w placówkach, jak i u tych, które mieszkają z rodzicami, ale ci zajęci sobą nie mają czasu na wychowywanie: „Upośledzenie w rozwoju i odbiorze uczuć jest groźniejsze od upośledzenia umysłowego, bo bardziej ogranicza możliwości człowieka w dostępie do szczęścia wynikającego z wzajemności w kontaktach międzyludzkich” (Łopatkowa, 2006, s. 40). Brak miłości rodzicielskiej może rodzić u dzieci agresję i nienawiść:

Media donoszą o grzecznych, niesprawiających dotąd kłopotów wychowawczych, mordercach z dobrych domów i szkół. O młodych przestępcach niezdolnych do skruchy i litości, znęcających się nad spotkanym przechodniem, bo nie spodobał się im jego wygląd. O nauczycielach i rodzicach niemogących uwierzyć, że spokojny uczeń, dobry syn dopuścił się ohydneho czynu i sam nie wie dlaczego. Wszystkie te narastające sygnały świadczą o niedorozwoju uczuć wyższych, spowodowanym brakiem składników niezbędnych dla zdrowia psychicznego. Człowiek jest psychofizyczną całością, a jego prawidłowy rozwój musi mieć zapewnione odpowiednie warunki w odpowiednim czasie. Jeśli w dzieciństwie nie dostarczy się mu niezbędnych dla budowy ciała składników pożywienia, nie rozwinie się ono normalnie i spowodowane tym defekty mogą trwale zdeformować jego budowę i funkcjonowanie. Jeśli w dzieciństwie nie dostarczy się człowiekowi niezbędnych składników dla ukształtowania jego sfery duchowej, powoduje to niedorozwój tej sfery (Łopatkowa, 2001, s. 5–6).

Autorka wskazywała, że najważniejszy jest bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, którego nic nie zastąpi (Łopatkowa, 1970). Gdy rodzice nie poświęcają czasu dzieciom, nie wyjaśniają im, jak wygląda świat, jakie są zasady etyczne, to one zaczynają same dokonywać oceny i wyznaczać swoje normy moralne. Na ten osąd wpływają też filmy czy bajki, które oglądają, a także reklamy, które uczą przemocy, pazerności i stępią wrażliwość (Łopatkowa, 2001). Przykre jest to, jak podkreślała Łopatkowa, że współczes-

ność kładzie większy akcent na rozwój technologiczny niż moralny, co powoduje, że żyjemy w coraz większym strachu i poczuciu samotności w obliczu przemocy (Łopatkowa, 2001). A to, czego najbardziej brakuje na świecie, to autentycznej miłości (Łopatkowa, 1992). To miłość do kogoś lub czegoś powoduje ślad w pamięci emocjonalnej i daje poczucie więzi, chroniąc tym samym przed samotnością (Łopatkowa, 2006). Dziecko, które potrafi kochać, a także nauczone rozwiązywania konfliktów bez przemocy, w przyszłości będzie umiało porozmawiać z każdą osobą, także tą, która ma inne poglądy na dany temat (Łopatkowa, 2006).

W obszarze zainteresowań badawczych Łopatkowej pozostawała także samotność nauczycieli. Autorka uważała, że do tego zawodu powinna być prowadzona selekcja osób, a podstawowy warunek ich przyjęcia to posiadana przez nich umiejętność nawiązywania relacji emocjonalnych, by w przyszłości potrafili tworzyć właściwe więzi z uczniami (Łopatkowa, 1992). Ważne jest przygotowanie nauczycieli nie tylko do wypełniania dokumentów, ale też trzeba wyposażyć ich w wiedzę, jak rozwiązywać problemy uczniów. Często bowiem wychowawcy, którzy zetkną się z kryzysem, pozostają sami i muszą sobie z tym poradzić, nie mogąc liczyć na wsparcie kolegów (Łopatkowa, 1972). Pedagożka była zwolenniczką wakacyjnych obozów dla nauczycieli, zwłaszcza pracujących w szkołach wiejskich. Ich cel nie odnosił się tylko do podnoszenia wiedzy i umiejętności, ale też oderwania od pracy i bycia z innymi:

Życie w grupie, zwłaszcza jeśli chodzi o nauczycieli wiejskich rozsianych po małych wioskach, stwarza nowe, bardzo pożądane wartości, dające poczucie łączności z masami nauczycielskimi. Poczucie to wzmacnia wiarę we własne siły i rodzi optymizm tak mocno niekiedy podważony przez długie miesiące samotności (Łopatkowa, 1972, s. 28).

Łopatkowa zwracała uwagę również na duże szkoły, w których nie zawsze są dobre relacje między nauczycielami, nie ma tam przyjaźni, a raczej spokój i obojętność. Wychowawcy mogą tam cierpieć na samotność „wśród obcych, choć znanych nam ludzi” (Łopatkowa, 1972, s. 142). Według Łopatkowej nauczyciele powinni z jednej strony adaptować się do zastanej rzeczywistości, z drugiej wykazywać umiejętności twórcze, by ją zmieniać i przyczyniać się do postępu (Łopatkowa, 1972). Przede wszystkim jednak, zdaniem autorki,

ich zadaniem jest walczyć z samotnością dzieci, zauważać ten problem i interweniować, gdy jest taka konieczność (por. Wasilewska, 2010).

4. Podsumowanie

Maria Łopatkowa w swojej pracy naukowej podjęła się opracowania autorskiej koncepcji samotności. Jej podwaliną stało się założenie, że doświadczanie osamotnienia przez dzieci jest antytezą ich dzieciństwa (Łopatkowa, 1983). Pokazała, jak samotność ma negatywny wpływ na rozwój dziecka i jego całe dalsze życie. Zwracała uwagę na to, jak istotna jest miłość rodziców do dziecka, ale też jak duża spoczywa na nich odpowiedzialność za wychowanie. Rodzice muszą je kochać i zaspokajać wszystkie potrzeby, nie tylko te podstawowe, lecz także emocjonalne. Dziecko musi czuć się przy nich bezpieczne fizycznie i psychicznie, musi wiedzieć, że w każdej chwili może na nich polegać. Dorośli powinni jak najwięcej czasu poświęcać dzieciom na bycie z nimi, na codzienną rozmowę, muszą mieć też do nich zaufanie i w pełni je akceptować. Gdy dziecku tego brakuje, to – zdaniem autorki – może dojść do wielu negatywnych konsekwencji, w tym m.in. zaburzeń emocjonalnych, co z kolei może prowadzić do problemów wychowawczych. Brak miłości rodziców może także wywoływać u dzieci agresję, szczególnie gdy rodzice decydują o wszystkim za dziecko, nie szanują jego praw, nie liczą się z jego poglądami czy uczuciami, traktują jako swoją własność (mają nad nim władzę). Łopatkowa koncentrowała się więc na kryzysach, które obserwujemy i dzisiaj, a których źródłem jest często osamotnienie dziecka. Obecnie także możemy podać liczne przykłady, gdy dzieci podejmują próby samobójcze, uciekają w używki czy są agresywne wobec kolegów. Podejście do świata, o którym pisała Łopatkowa, też niewiele się zmieniło i nadal konsumpcjonizm, egoizm i hedonizm sprawiają, że takie zdolności jak empatia czy altruizm zanikają, a więzi społeczne słabną. Inną konsekwencją tego jest kryzys rodzicielstwa i związane z tym problemy, jak bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych czy alienacje rodzicielskie będące dla dziecka formą przemocy. Coraz częściej też słyszymy o odbieraniu dzieci rodzicom i umieszczaniu ich w pieczy zastępczej (por. Wasilewska-Ostrowska, 2024). Łopatkowa podkreślała, że dla każdego dziecka najważniejsza jest rodzina, ale jeśli ona nie spełnia swojej funkcji, powinno być przeniesione do rodziny

zastępczej lub adopcyjnej. Wyraźnie więc promowała rodzinne formy opieki nad dzieckiem i wskazywała na potrzebę deinstytucjonalizacji w naszym kraju (która obecnie jest wprowadzana). Innym zagadnieniem podejmowanym przez autorkę był pobyt dziecka w placówkach oświatowych, opiekuńczo-wychowawczych i leczniczych. Przebywanie w takich miejscach może być dla najmłodszych stresujące, dlatego aby zmniejszyć odczuwanie nieprzyjemnych emocji, Łopatkowa zaproponowała wiele rozwiązań przydatnych także dla współczesnych pedagogów.

Koncepcja Marii Łopatkowej jest więc i dziś bardzo aktualna, porusza bowiem wiele kwestii społecznych: rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, dzieci opuszczonych, niewystarczającej liczby rodzin zastępczych i adopcyjnych, kryzysu psychicznego i zaburzeń zachowania występujących u młodych ludzi, przemocy. Nader jednak współczesnym problemem pozostaje samotność, którą dziś określa się mianem epidemii (Błaszczuk, 2022) i podejmuje się wiele działań, by ją eliminować.

Jednak pisząc o samotności, nie sposób nie odnotować faktu, że autorka sama często odczuwała osamotnienie. Była bowiem krytykowana przez różne osoby za swoje poglądy, zarzucano jej, że działa przeciwko dzieciom i rodzinom, że dąży do wywołania konfliktów w rodzinie. Jej wystąpienia w Senacie wywoływały lawinę różnych komentarzy (por. Glier, 2013). Autorka czasem sama traciła nadzieję na zmianę w odniesieniu do respektowania praw dziecka w naszym kraju:

W takim duchu uprawiam od lat moją pedagogikę serca. Nie spodziewałam się jednak, że usiłując wprowadzać ją w życie, napotkam tylu przeciwników [...]. Łudziłam się nadzieją, że zabiegając o tworzenie warunków dla zdrowia emocjonalnego dziecka – żeby chciało i umiało nas kochać, zyskam poparcie z różnych stron, ponad wszelkimi podziałami. [...] Naruszając to samouwielbienie dorosłych, narażam się na ataki nieprzebieierające w środkach. Pedagogika serca okazała się groźna zwłaszcza dla tych, którzy uznają za niepodważalny stary porządek, sytuujący dziecko najniżej w hierarchii społecznej (Łopatkowa, 2001, s. 10–11).

Maria Łopatkowa wniosła wiele cennych wskazówek do pedagogiki opiekuńczej, społecznej, rodziny czy resocjalizacji, a niektóre z założeń jej koncepcji są wciąż warte naśladowania. Jednak, co najważniejsze, swoją pracą stwo-

rzyła podbudowę nowej subdyscypliny, jaką jest monoseologia pedagogiczna (pedagogika samotności). Subdyscyplina ta, zaproponowana przez prof. Elżbietę Dubas, rozwija się w naszym kraju i pojawia się coraz więcej badań w jej obszarze. Dotyczą one różnych wymiarów samotności – od instytucjonalnego (np. samotność w placówkach oświatowych, opiekuńczo-wychowawczych, DPS-ach) po pozainstytucjonalne (np. wśród rówieśników, w rodzinie, małżeństwie). Obejmują człowieka w każdym wieku, od urodzenia aż do późnej starości i prowadzone są z wykorzystaniem różnej metodologii (Dubas, 2022). Samotność jest niewątpliwie istotnym zjawiskiem, dlatego cieszy fakt, że stała się wyzwaniem także dla polskiej pedagogiki.

Bibliografia

- Błaszczuk, M. (2022). Samotność jako problem egzystencjalny. *Consensus. Studenckie Zeszyty Naukowe. Wyd. Specjalne*, 9–25, UMCS: Lublin.
- Domeracki, P. (2006). Meandry filozofii samotności. W: P. Domeracki, W. Tyburski (red.), *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne* (s. 15–25). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Dubas, E. (2000). *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dubas, E. (2022). Uczenie się samotności na przedprożu dorosłości. Przyczynek do zrównoważonego rozumienia samotności. *Edukacja Dorosłych*, 2, 23–43. <http://dx.doi.org/10.12775/ED.2022.012>
- Glier, J. (2013). Postulaty Marii Łopatkowej w zakresie zmian w oświacie oraz prawie rodzinnym i opiekuńczym. *Studia z Teorii Wychowania*, 4(2), 47–69.
- Horowski, J. (2022). Przebaczenie samotności jako wyzwanie dla wychowania moralnego. W: M. Szymańska, Z. Marek, J. Mółka i M. Mółka (red.), *Pedagogika i teologia w realizacji zadań codzienności* (s. 263–275). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Kaczmarczyk, M. (2024). Pedagogika serca a rozwój emocjonalny dziecka w izolacji. *Biografistyka Pedagogiczna*, 9(2), 171–190. <https://doi.org/10.36578/BP.2024.09.34>
- Kawula, S. (1999). Samotność. W: D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej* (s. 260–262). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

- Koch, P. (1994). *Solitude: A Philosophical Encounter*. Chicago, IL: Open Court Publishing.
- Krawczyk-Wasilewska, V. i Orszulak-Dudkowska, K. (2004). Samotność w wielkim mieście, czyli współczesne sposoby poszukiwania partnera. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, 8, 241–250.
- Łopatkowa Maria. Pobrano 7 maja 2025 z: https://sloownik.kulepszejprzyszlosci.pl/%C5%81opatkowa_Maria
- Łopatkowa, M. (1970). *Piękno w życiu dziecka*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Łopatkowa, M. (1972). *Oczy bez smutku*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Łopatkowa, M. (1976). *Jak pracować z dzieckiem i rodziną zagrożoną*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Łopatkowa, M. (1983). *Samotność dziecka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Łopatkowa, M. (1988a). *Elementarz wychowania małego dziecka*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Łopatkowa, M. (1988b). *Zakaz kochania*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.
- Łopatkowa, M. (1992). *Pedagogika serca*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Łopatkowa, M. (1996). Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1357). Pobrano 22 maja 2025 z: <https://orka2.sejm.gov.pl/Debate2.nsf/main/769242D5>
- Łopatkowa, M. (2001). *Dziecko a polityka czyli walka o miłość*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Łopatkowa, M. (2005). *Prawdziwa miłość istnieje*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Łopatkowa, M. (2006). *Pedagogika serca w dobie globalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Maria Łopatkowa. Pobrano 7 maja 2025 z: <http://ww2.senat.pl/k3/senat/Senator/pdf/lopatkowa.pdf>
- Mijuskovic, B.L. (2020). The Role of Empathy as a Path to Intimacy. *Paedagogia Christiana*, 46(2), 11–24. <https://doi.org/10.12775/Pch.2020.016>

- Nowaczyk, J. (2009). Samotność w życiu ludzkim. *Studia Włocławskie*, 11, 212–232.
- Nowicka-Kozioł, M. (2008). Samotność podmiotu ponowoczesnego. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*, 1, 43–52.
- Pikuła, N.G. (2015). Znaczenie relacji społecznych w pokonywaniu samotności osób starszych. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 3, 39–46.
- Stachewicz, K. (2022). Człowiek a samotność. *Filozofia Chrześcijańska*, 19, 127–132. <http://dx.doi.org/10.14746/fc.2022.19.7>
- Stern, J. (2014). *Loneliness and Solitude in Education: How to Value Individuality and Create an Enstatic School*. Oxford: Peter.
- Stern, J. (2015). Soul-searching and re-searching: action philosophy alone. *Educational Action Research*, 23(1), 104–115. <https://doi.org/10.1080/09650792.2014.994015>
- Śliwerski, B. (2004). *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Śliwerski, B. (b.d.). Łopatkowa Maria. Pobrano 7 maja 2025 z: https://encyklopediadziecinstwa.pl/index.php/%C5%81opatkowa_Maria
- Śliwerski, B. (b.d.). Odeszła Pedagog Serca, Samarytanka Miłości – Maria Łopatkowa. Pobrano 7 maja 2025 z: <https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2016/12/odesza-pedagog-serca-samarytanka-miosci.html>
- Wałęjko, M. (2016). *Osobno i razem. Personalistyczne wychowanie do samotności i wspólnoty*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.
- Wałęjko, M. (2024). Opuśzczeni przez siebie samych. Formy samo-odrżucenia. *Paedagogia Christiana*, 54(2), 127–146. <https://doi.org/10.12775/PCh.2024.020>
- Wasilewska, K. (2010). *Samotność młodzieży*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej.
- Wasilewska-Ostrowska, K. (2018). Chroniczna samotność jako czynnik ryzyka zachowań autodestrukcyjnych wśród młodzieży. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 17(3), 63–74.
- Wasilewska-Ostrowska, K. (2019). W stronę monoseologii pedagogicznej – wprowadzenie. W: K. Wasilewska-Ostrowska (red.), *Różne oblicza samotności. Konteksty pedagogiczne* (s. 7–15). Warszawa: Difin.
- Wasilewska-Ostrowska, K. (red.). (2024). *Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka w województwie kujawsko-pomorskim z perspektywy realizatorów i odbiorców usług*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.

-
- Wrótniak, J. (2020). Samotność młodych ludzi w opinii studentów. *Horyzonty Wychowania*, 19(52), 93–104. <https://doi.org/10.35765/hw.1863>
 - Zimny, J. (2020). Słowo wstępne. W: A. Magdoń i J. Zimny (red.), *Samotność czy pustynia osamotnienia?* (s. 5–10). Stalowa Wola: Wydawnictwo Akademia Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.